

Myszkowska PO nie chciała poprzeć Żaka, zawieszono jej władze

Przez 3 kadencje był szefem powiatowych struktur Platformy Obywatelskiej, mimo spadkowej tendencji zaufania do PO w kraju, tu na szczęblu lokalnym zawsze udało mu się konstruować takie listy, które pozwoliły na uzyskanie wielu mandatów w radach gmin i w radzie powiatu. Był jedynym Starostą Myszkowskim z Platformy Obywatelskiej. Całkiem niedawno Dariusz Lasecki, bo o nim mowa został zawieszony przez partię i nie może startować z jej list. Dziwnie zbiegło się to z wyrażeniem stanowczego sprzeciwu wobec Włodzimierza Żaka, który na kolanach łasi się do przedstawicieli swej dawnej partii po tym, jak mu nie wyszły romanse z innymi.

To wywiad, jakiego nie przeczytają Państwo nigdzie indziej. Informacje pojawiające się w ostatnim czasie były inspiracją i powodem tej rozmowy. Dariusz Lasecki wieloletni szef powiatowych struktur Platformy Obywatelskiej przyjął zaproszenie DEMOKRATYCZNEJ do rozmowy o ostatnich wydarzeniach w jego ukochanej partii.

- Czy to prawda, że po kilkudziesięciu latach działania w samorządzie, Dariusza Laseckiego nie zobaczymy na żadnych listach wyborczych?

- Tak, to prawda. Niemal w ostatniej chwili zostałem zawieszony w członkostwie w Platformie Obywatelskiej.



- Ostatniej chwili?

- Tak, na moment przed podejmowaniem ważnych decyzji dotyczących wyborów samorządowych otrzymałem informację od rzecznika dyscyplinarnego Platformy Obywatelskiej, że zostałem zawieszony na podstawie par. 76 ust 2 statutu partii. Wyjaśnię, że wspomniany przepis brzmi: „Zawieszenie takie nie może trwać dłużej niż do najbliższego posiedzenia Prezydium Platformy, które zawieszenie uchyla, utrzymuje bądź podejmuje inne działania przewidziane postanowieniami statutu”. I nic więcej.

DOK. NA STR. 11

OGŁOSZENIE SFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW KWW NOWY MYSZKÓW TADEUSZ BARTNIK

Wybieram
Myszków,
a Ty?

KWW NOWY MYSZKÓW
TADEUSZ
BARTNIK

Tomasz Dzierżanowski prosi o głos i mandat do współzrządzenia z mieszkańcami gminą

O tym, czy Siewierz i okoliczne sołectwa potrzebują zmiany, rozmawiam z kandydatem na burmistrza Tomaszem Dzierżanowskim, który nieznacznie przegrał w poprzednich wyborach ze Zdzisławem Banasiem.

- Jako pierwszy ogłosił pan rejestrację KWW w mediach społecznościowych i de facto rozpoczął kampanię. To falstart czy przemyślana strategia?

- Decyzję o kandydowaniu na burmistrza Siewierza podjąłem pięć lat temu, gdy okazało się, że znalazłem się w II turze wyborów i od wygranej z obecnym burmistrzem dzieliło mnie naprawdę niewiele. Przekonałem się, że mieszkańcy chcą zmian. Wówczas nie byłem zbyt dobrze przez wszystkich rozpoznawalny. Dziś jest inaczej. Od miesięcy mówię, że chcę przejąć odpowiedzialność za gminę i mieszkańcy o tym wiedzą.

- Jakie propozycje programowe ma Pan do zaoferowania mieszkańcom?

- Przede wszystkim chcę zamienić „JA” na „MY”. Obecny burmistrz zarządza miastem „twardą ręką”. Taki autorytaryzm w samorządzie zupełnie mi nie odpowiada. Mam inną wizję. Rozpoczynając od tego, że program stworzyliśmy na podstawie konsultacji, rozmów z mieszkańcami, a kończąc na tym, że chcę, aby mieszkańcy współdecydowali o gminie nie tylko w dniu wyborów. W programie prezentuję krok po kroku, jaką drogą chcę pójść, aby ostatecznie dojść do celu – wspólnej gminy.

Tych kroków programowych jest

siedem, są to kroki milowe w naszej rzeczywistości. Dotyczą współuczestnictwa rodziców i dzieci w rozwoju edukacji, współodpowiedzialności mieszkańców za miasto i gminę, współpracy z przedsiębiorcami i organizacjami społecznymi, współtworzenia oferty kulturalnej i rekreacyjnej, a także współdziałania w zakresie przedsięwzięć ekologicznych. Ważny w tym wszystkim jest przedrostek „współ”, bo prawdziwy samorząd buduje się właśnie na współpracy z mieszkańcami. Chcę to realizować poprzez konsultacje społeczne i inne formy dialogu.

- Ambitne plany wyborcze zderzają się z szarą rzeczywistością budżetu gminy. Bywa, że niewiele udaje się zrealizować.

- Jestem optymistą. Wokół mnie są ludzie, którzy mają doświadczenie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, bez których rzeczywiście trudno będzie cokolwiek zrobić. Wiemy, jak przygotować wnioski o dofinansowanie w ramach RPO z funduszy unijnych, z WFOŚiGW, z programów ministerialnych. Znakomitą wiadomością jest, że Unia Europejska w najbliższych latach wypłaci Polsce 600 mld zł. W dużej mierze są to środki dla samorządów i jestem przekonany, że adekwatna ich część trafi do naszej Gminy.

- Mówi Pan o środkach z KPO. Jednocześnie szeroko komentowana jest Pana przynależność do PiS, któremu jak wiadomo nie było po drodze z Komisją Europejską i realizacją kamieni milowych.

- Równie dobrze ktoś może powiedzieć, że słyszał o willi z basenem, którą buduję przy siewierskim zamku. To jest tak samo fałszywa informacja, jak moja przynależność do PiS. Nie byłem i nie jestem członkiem żadnej partii. Płaszczyzną, na której chcę działać, jest samorząd, a tu wikłanie się w partyjne rozgrywki jest największym zagrożeniem dla rozwoju. Członkowie tej czy innej partii jeżdżą po tych samych drogach w gminie, korzystają z tych samych obiektów sportowych czy kulturalnych, ich dzieci uczą się w tych samych szkołach. Dlatego w rozwoju miasta nie widzę miejsca na jego upartyjnienie. Na płaszczyźnie parlamentarnej czy samorządu wojewódzkiego barwy polityczne mają znaczenie. Jeżeli politycy na tych szczeblach są w stanie wesprzeć nasz siewierski samorząd w rozwoju, to jako burmistrz podejmę współpracę z każdym. Nie będę miał z tym najmniejszego problemu.

- Czy to prawda, że po wygranych wyborach planuje Pan zwolnienia pracowników w Urzędzie Gminy?

- Jest to kolejne oszczerstwo rozpowszechniane, aby zastraszyć pracowników urzędu i podległych jednostek. Powiem krótko, jeśli zostanę burmistrzem, nie planuję żadnych zwolnień.

Planuję natomiast takie zmiany, które spowodują, że urzędnicy będą mieli lepszy komfort pracy, aby mogli rzetelnie służyć mieszkańcom. Z kolei mieszkańcy odczują te zmiany w postaci miłej i profesjonalnej obsługi. To wiąże się zarówno ze zmianą sposobu komunikacji pomiędzy burmistrzem a pracownikami, jak i wprowadzeniem nowoczesnych technologii, które przyspieszają i poprawiają świadczenie usług urzędowych, ale na pewno nie ze zwolnieniami.

Przeprowadziłem wiele rozmów z byłymi, jak i aktualnymi pracownikami urzędu i jednostek i mam wiedzę z pierwszej ręki co im najbardziej doskwiera w codziennej pracy i ma wpływ na obsługę mieszkańców. Zaskoczyło mnie w tych rozmowach, jak niewiele czasem trzeba zmienić, aby usprawnić proces obsługi mieszkańców.

- Kandydaci na radnych z KWW Tomasza Dzierżanowskiego to zarówno osoby, które są obecnie radnymi, jak i ludzie, którzy ubiegają się o tę funkcję po raz pierwszy. Stawia pan na do-



świadczenie czy zapat nowicjuszy?

- W tej różnorodności widzę szansę na wygraną. Łączymy doświadczenie samorządowe z nowymi wizjami i pomysłami na funkcjonowanie gminy. Nasi kandydaci to działacze i społecznicy. Osoby znane z różnego rodzaju przedsięwzięć, których są liderami. Wszyscy są silnie związani z okręgami, z których startują - począwszy od sfery rodzinnej, aż po zawodową. Mówiąc kolokwialnie, wyborcy „nie kupują kota w worku”.

- Dziękuję za rozmowę.

Katarzyna Kieras

Rolnicy protestują w całym kraju, na traktorze także Starosta Myszkowski

W całym kraju na drogach odbywają się protesty rolników. Jadące w niewielkich odstępach od siebie maszyny rolnicze blokują ruch drogowy na najważniejszych arteriach w regionach. Protesty nie ominęły Myszkowa, Zawiercia, Siewierza czy Szczekocin.

Rolnicy sprzeciwiają się wdrożeniu „Zielonego Ładu”, który zakłada znaczne ograniczenie w hodowli zwierząt. Wnoszą też o wprowadzenie uproszczeń w prawie i o ograniczenie biurokracji. Żądają unormowania handlu z Ukrainą, a dokładniej – ograniczenia nadmiernego napływu towarów rolno-spożywczych z wschodniej granicy.

W lutym rolnicy blokowali drogi wojewódzkie w Szczekocinach, Zawierciu,

Myszkowie i Siewierzu. Protest spotykał się z poparciem obywateli. Wśród protestujących był Starosta Myszkowski Piotr Kołodziejczyk – na co dzień rolnik.

- Oczywiście, że protestuję przeciwko złym rozwiązaniom, które zostały przyjęte. Propozycje wprowadzenia założeń i ich następstw ogłoszono już 22 października 2008 r. w Londynie jako inicjatywę Zielonej Gospodarki, znaną jako „Globalny Zielony Nowy Ład”.

Kolejne rozwiązania zostawały przyjmowane przez wszystkie – podkreślam – wszystkie kraje członkowskie. Najważniejszą jednak sprawą jest uregulowanie sytuacji napływu produktów z naszej wschodniej granicy – wyjaśnia P. Kołodziejczyk. Starosta wziął także udział w proteście organizowanym w Warszawie. (kk)



REKLAMA

TRZECIA DROGA

Nr 1

na liście do Rady Powiatu w Myszkowie!

Okręg: Żarki-Niegowa

Martyna

Kupis

JAROSŁAW MAZUR kandydatem na prezydenta

chce z zawiercianami zawrzeć kontrakt społeczny

Kierował Zakładem Gospodarki Komunalnej w Zawierciu, gdy Prezydent postanowił go odwołać, pracownicy rozpoczęli strajk. Na transparentach widniały napisy "Murem za Mazurem". To był pierwszy krok w kampanii wyborczej w Zawierciu. Dlaczego Jarosław Mazur postanowił zawalczyć o urząd i co ma do zaproponowania mieszkańcom?



- Protest w ZGK wyłonił niemal jak w filmie Pana jako kontrkandydata dla Łukasza Konarskiego w boju o głosy wyborców. Czas jednak zapytać oficjalnie: będzie Pan ubiegał się o mandat Prezydenta Miasta Zawiercie?

- Tak, mogę potwierdzić, że będę ubiegał się o urząd Prezydenta Miasta, jako kandydat niezależny, z Komitetu Wyborczego Wyborców Jarosław Mazur „Zawiercie w sercu”.

- W ostatnim czasie w mediach społecznościowych pojawiają się informacje, że jednak się Pan wycofuje z kandydowania z powodu problemów z prawem. To prawda?

- Jak Pani słusznie zauważyła, są to informacje medialne, pojawiające się głównie w internecie.

Z całą stanowczością oświadczam – nie mam żadnych problemów z prawem.

Prawdą natomiast jest, że od chwili, kiedy prezydent Konarski zdecydował się usunąć mnie ze stanowiska prezesa ZGK, podejmowane są przeciwko mnie liczne czynności, które mają zdyskredytować mnie w oczach mieszkańców. Powołany przez prezydenta prezes ZGK pan Mariusz Grabarczyk, od pierwszego dnia pracy rozpoczął poszukiwania na mnie „haków”, między innymi przepytując na tę okoliczność pracowników spółki. Próbuje też zainteresować organy ścigania umowami, które jako prezes ZGK podpisywałem. Jestem jednak spokojny, wszystkie działania podejmowałem zgodnie z obowiązującym prawem.

- Padają też „zarzuty”, że jest Pan dogadany z Łukaszem Konarskim. Skąd tyle rewelacji na Pana temat?

- Nie jestem w żaden sposób „dogadany” z Łukaszem Konarskim. Powiem więcej – po tym, co zaprezentował w chwili, kiedy poinformowałem go o nieprawidłowościach w ZGK, które odkryłem, nie ma możliwości jakiegokolwiek współpracy.

Każdy prezydent, który na pierwszym planie miałby interes mieszkańców i miasta, napędziłby potężną maszynę organów ścigania, aby znalazła winnych tej wielomilionowej afery. A co zrobił nasz prezydent? Audyt schował gdzieś do szuflady, a mnie wyrzucił z pracy.

- A skąd w ogóle pomysł na kandydowanie?

- W dużej mierze zrodził się właśnie po sytuacji, o której opowiedziałem wcześniej.

Uświadomiłem sobie, że miasto nie ma prawdziwego gospodarza. Prezydent nakłada jakiś dziwny „parasol ochronny” na poprzednich prezesów ZGK, ale też – pomijając aferę w ZGK – nie ma żadnego pomysłu na miasto. To widać, wystarczy spojrzeć na Zawiercie krytycznym okiem. Nie ma współpracy ani z mieszkańcami, ani z radnymi. Nawet w urzędniczym prezydent nie współpracuje, tylko jednoosobowo ręcznie steruje wszystkim. Prezydent Konarski najlepiej odnajduje się na piknikach, wśród kwiatków i w facebookowej rzeczywistości.

Ale to w rozwoju miasta nie pomaga.

- Zawiercie miało już raz prezydenta o tym samym nazwisku, jak i czy chce się Pan od niego odróżnić?

- W wielu gminach sytuacja taka miała miejsce lub mieć będzie. Odróżnia mnie to za Mirek objął urząd prezydenta będąc członkiem Koalicji Obywatelskiej, a ja ubiegam się o urząd prezydenta jako kandydat bezpartyjny, z Komitetu Wyborczego Wyborców Jarosław Mazur „Zawiercie w sercu”.

- Jak chce Pan pokonać obecnie urzędującego prezydenta?

- Wierzę, że mieszkańcy potrafią spojrzeć krytycznym okiem na upytującą kadencję i ocenić, jakim prezydentem był Łukasz Konarski. Czy zrobił to, co obiecał? Czy jest w tym co mówić i robi prawdziwy i szczerzy?

Widzieli Pani, jak w internecie ujawniono część korespondencji pana Prezydenta odnośnie ryzyka szczytów, prawdopodobnie na COVID-19, dla osób starszych. Ktoś informuje prezydenta, że jakaś osoba chce się wycofać z projektu z obawy, że któryś z seniorów na skutek szczepienia może stracić życie. Prezydent w ogóle się tym nie przejmował, a co więcej, zlekceważył to ryzyko słowami: „A niech kipnią” (czyli niech seniorzy umrą).

Zamierzam pokonać urzędującego prezydenta autentycznością, szczerością i prawdziwym programem rozwoju dla Zawiercia. Całe życie starałem się być dobrym gospodarzem i tak też podchodzę do miasta – po gospodarsku.

- To pytanie zadają każdemu kandydatowi: co ma Pan do zaproponowania mieszkańcom? Czego Zawiercie i zawiercianie potrzebują?

- Jako jedyny kandydat nie składam obietnic przedwyborczych. Obietnic mieliśmy już pod dostatkiem.

Chcę zawrzeć z mieszkańcami „kontrakt społeczny” – zobowiązanie moje i moich współpracowników względem zawiercian na najbliższe pięć lat. Mój kontrakt społeczny zawiera pięć kroków, moim zdaniem niezbędnych, do tego, aby miasto przeskoczyło z poziomu stagnacji na poziom rozwoju a obywatele poczuli, że władza liczy się z ich zdaniem, szanuje ich i pracuje w ich imieniu.

Każdy zapis tego kontraktu społecznego zostanie publicznie rozliczony przed końcem kadencji. Dostatecznie już niedomówień, półśrodków i propagandowych sukcesów nie mających poparcia w faktach i rzeczywistości.

Popieram ideę społeczeństwa, które jest otwarte i zaangażowane obywatelsko. Współpracę opieram na wzajemnym zaufaniu i zaangażowaniu, a dane słowo jest równoznaczne ze zobowiązaniem, którego należy dotrzymać.

- Pierwsza zmiana, którą wprowadziłby nowy Prezydent Jarosław Mazur to...

- Przeszedłbym z dotychczasowego sterowania ręcznego miastem na pracę zespołową, z zaufaniem

i odpowiedzialnością rozłożoną na liderów. Zarządzałbym miastem projektowo, tak jak robią to najbardziej rozbudowane i sprawne organizacje.

- Priorytet w Zawierciu dla Pana to...

Mieszkańcy. Cały mój kontrakt społeczny zbudowany właśnie w trosce o mieszkańców.

- Mamy rok 2029 kończy pan swoje urzędowanie na stanowisku prezydenta, proszę w kilku zdaniach podsumować, jaka to była kadencja.

- Hmm... była to trudna, ale udana kadencja. Udowodniliśmy, że mimo różnic potrafimy skutecznie porozumieć się radnymi, w imię wyższego celu, jakim jest rozwój miasta. Udowodniliśmy, że można nam ufać, a złożone deklaracje są przez nas dotrzymywane. Była to kadencja podczas której spojrzeliśmy na Zawiercie jak na nasz wspólny dom – najpierw rozwiązyaliśmy kluczowe problemy, naprawiliśmy rzeczy wymagające naprawy, a dopiero później ozdabialiśmy miasto kwiatami i świecicetkami.

I proszę mnie nie zrozumieć źle – nie mam nic przeciwko upiększaniu miasta. Jest to potrzebne, ale wtedy, kiedy rozwiążemy priorytetowe dla mieszkańców sprawy. Tak jak działamy we własnym domu – nie rozwieszamy ozdób na elewacji, kiedy w pokojach woda wylewa się z rur.

- Dziękuję za rozmowę.

Katarzyna Kieras

REKLAMA



OGŁOSZENIE SFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

MIESZKAŃCY
ROZWÓJ
BEZPIECZEŃSTWO!

Beata Jakubiec-Bartnik

Twoja kandydatka
na radną powiatową!



Nr 1

Zaangażowanie radnego drogą do sukcesu?

Na co dzień jeste przedsiębiorcą, dzięki Państwa zaufaniu sprawuje mandat radnego Rady Powiatu w Myszkowie, w wolnym czasie działa społecznie. Macieja Piłkę rozliczamy z działalności samorządowej kończącej się właśnie kadencji. Co radny Piłka robił w Państwa imieniu przez ostatnie kilka lat? - Priorytetem dla mnie była poprawa przede wszystkim bezpieczeństwa i infrastruktury drogowej na terenie Gminy Niegowa i Gminy Żarki. Szeregowy radny nie ma zbyt wielu narzędzi do zmiany lokalnej rzeczywistości. Te które były dla mnie dostępne, wykorzystałem w pełni. Składałem wnioski, interpelacje, odbyłem wiele spotkań z mieszkańcami, z członkami zarządu. W efekcie moje propozycje były i są realizowane, za co dziękuję w imieniu mieszkańców - mówi radny.

O jakie inwestycje wnioskował M. Piłka i co zostało zrealizowane?

Najważniejsze zakończone zadania inwestycyjne

Zrealizowane:

- Remont drogi powiatowej 1014 S Niegowa - Postaszowice - wartość inwestycji 1 785 839,58 zł

- Przebudowa drogi powiatowej nr 1710 S Sokolniki – Zagórze - wartość inwestycji - 8 473 015,90 zł

- Przebudowa drogi powiatowej nr 1712S od DW 789 Niegowa – Ogorzelnik - Zdów w granicach administracyjnych powiatu - wartość inwestycji - 232 698,78 zł

- Przebudowa drogi powiatowej nr 3809 S Przybynów – Zaborze – Usprawnienie i poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego - wartość inwestycji - 8 494 516,30 zł

- Przebudowa wiaduktu drogowego w ciągu drogi powiatowej nr 1713 S km. 6+517 nad torami PKP w miejscowości Kotowice oraz chodnika

W trakcie wykonania dokumentacji:

- Robudowa/przebudowa drogi powiatowej nr 1711 S w miejscowości Bliżyce na odcinku tj. od drogi wojewódzkiej nr. 789 do skrzyżowania z drogą powiatową nr 3807S poprzez

wykonanie chodnika

- Robudowa/przebudowa drogi powiatowej nr 1017 S w miejscowości Sokolniki poprzez budowę chodnika na całym odcinku tj. od granicy Gminy Lełwów do granicy Gmina Kroczyce

- Przebudowa skrzyżowania drogi powiatowej NR 1713 S z drogą gminna 680010 S w m. Mirów wraz z budową ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż drogi powiatowej od przebudowanego skrzyżowania do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 789 w m. Niegowa.

Złożone wnioski:

- o remont nawierzchni DP Moczydło-Trzebnów

- o remont nawierzchni DP Postaszowice-Gorzków-Ludwinów

- o ujęcie w planie remontu drogi wojewódzkiej Żarki-Lełwów.

- Chciałbym dodać w podsumowaniu, że poza składaniem wniosków i interpelacji po rozpoczęciu każdej inwestycji doglądałem jej realizacji, a także weryfikowałem przed odbiorem, czy została właściwie wykonana. Proszę zobaczyć na zdjęciach jak zmieniła się drogowa rzeczywistość - dodaje radny. (kk)



REKLAMA

PAKT SAMORZĄDOWY

PRACA I GOSPODARNOŚĆ

MACIEJ PIŁKA

Lista KWW Pakt Samorządowy **Pozycja nr 2**

KANDYDAT DO RADY POWIATU
Okręg 4 (Gmina Niegowa, Miasto i Gmina Żarki)

OGŁOSZENIE SFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW KWW ODNOWA GMINA PORAJ

Szanowni Państwo, Drodzy Wyborcy, Mieszkańcy Gminy Poraj

Idąc do wyborów samorządowych przygotowaliśmy program, poprzez realizację którego chcemy sprawić, by Gmina Poraj stała się gminą prawdziwie otwartą, dla wszystkich, w której wójt i radni wstuchują się i uwzględniają opinie oraz głosy mieszkańców nie tylko przed wyborami, także po nich. W końcu wszyscy jesteśmy nie tylko jej mieszkańcami, ale i gospodarzami.

Dołożymy wszelkich starań, żeby Gmina Poraj była gminą przyjazną zarówno dla mieszkańców, jak i gości, a zarazem miejscem nowoczesnym, w którym dynamicznie rozwija się gospodarka, a edukacja stoi na wysokim poziomie.

Pragniemy uczynić Gminę Poraj terenem szerokich możliwości dla ludzi młodych, jak i seniorów. Gminą, z której młodzi ludzie nie muszą wyjeżdżać, by szukać pracy w dużych miastach. Gminą godnej starości, która przystosuje swoje struktury do zmian demograficznych i da szansę aktywnego życia seniorom. Gminą, przyjazną dla osób niepełnosprawnych, w której znikną bariery architektoniczne i społeczne, w której wszyscy będą się czuć potrzebni.

Postaramy się uczynić Gminę Poraj miejscem bezpiecznym, tak w zakresie porządku prawnego, jak i warunków socjalnych. Miejscem o godziwym poziomie życia, gdzie dba się o mieszkańców niemogących poradzić sobie z kłopotami życiowymi.

Będziemy dążyć do tego, by poprzez realizację naszego programu wyprowadzić Gminę Poraj z gospodarczej i urzędniczej niemocy.

Kandydaci do Rady Gminy Poraj, którzy wraz ze mną chcą dokonać OdNowy Gminy Poraj to osoby z różnych środowisk, o różnych poglądach i przekonaniach. I to moim zdaniem jest dobre. Nie musimy myśleć tak samo, wystarczy, że podobnie. Łączy nas jedno: wiara w to, że OdNowę Gminy Poraj uda się zrealizować, bo jest ona potrzebna nam wszystkim.

TOMASZ BRYMORA

Projekt programu Odnowa Gmina Poraj – efekt trwających od kilku miesięcy spotkań naszej grupy oraz konsultacji społecznych z mieszkańcami naszej Gminy.

Kim jesteśmy?

Jesteśmy niezależni, bezpartyjni, chcemy działać ponad podziałami. Jesteśmy gotowi do dialogu ze wszystkimi, którym na sercu leży dobro gminy i jej mieszkańców.

Naszym kandydatem na Wójta jest Tomasz Brymora – mieszkaniec Poraja, przedsiębiorca z 30-letnim stażem.

Kandydatami do Rady Gminy Poraj z KWW OdNowa Gmina Poraj są:

1. Maciej Gurbata
2. Jakub Górski
3. Edmund Golis

4. Łukasz Bieniek
5. Małgorzata Butryn
6. Bożena Lis
7. Sylwia Makuch
8. Renata Pałasińska
9. Zbigniew Konieczko
10. Patryk Stefaniak
11. Marcin Ślimak
12. Zygmunt Skrzypiec
13. Dorota Jarczyńska
14. Robert Bączyński

BYĆ RADNYM TO BYĆ UWAŻNYM, TO WIDZIEĆ, TO SŁYSZEĆ, TO MÓWIĆ.

W Radzie niezbędna jest dojrzałość i doświadczenie w zarządzaniu. Młodzi są terazniejszością i to oni już teraz zmieniają świat. W centrum uwagi zawsze człowiek i jego potrzeby.



MYSZKOWIANIE CIEKAWI Tadeusza Bartnika - KANDYDATA NA BURMISTRZA

- Widać, że w rywalizacji o stanowisko Burmistrza Miasta Myszkowa jest Pan coraz bardziej rozpoznawalny. Pojawiają się jednak głosy, że ludzie chcieliby wiedzieć więcej o Panu i o Pana programie. Czy mógłby Pan powiedzieć więcej o swoich dokonaniach i kompetencjach do kierowania miastem?

- Bardzo dziękuję myszkowianom, że zainteresowali się moją osobą i traktują mnie jako poważnego kandydata. Mówienie o sobie nigdy nie jest zżeczne, ale wiem też, że odpowiedzialność za projekt, jakim jest walka o przyszłość Myszkowa, może wziąć na siebie tylko osoba dobrze do tego przygotowana. Przede wszystkim jednak o zdolności do podjęcia się tego wyzwania powinien decydować potencjał. Nikt bowiem nie urodził się burmistrzem i nikt kto na tym stanowisku nie zasiadał, nie zna wszystkich kart, jakie dostanie do dyspozycji. Stąd też istotny jest zakres kompetencji, jakim dysponuje kandydat. Odpowiadając na Pani pytanie, postaram się w kilku zdaniach powiedzieć o czynnikach najistotniejszych mogących mieć wpływ na to, czy ktoś może być dobrym kandydatem na to stanowisko. Ukończyłem studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na Wydziale Prawa i Administracji, a w następnym kroku zawodowym ukończyłem aplikację adwokacką przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Częstochowie, gdzie przez ostatnich kilkanaście lat prowadzę kancelarię adwokacką. Praktykę adwokacką cenię sobie szczególnie w kontekście kandydowania na Burmistrza Miasta Myszkowa, bowiem miałem okazję poznać wszystkie dziedziny prawa w praktyce i mogę używać prawa do sprawnego podejmowania decyzji. Jako że mam dużej doświadczenia, od blisko 14 lat jestem Prezesem Myszkowskiego Klubu Sportowego i z dumą mogę powiedzieć, że przy współudziale grupki ludzi zbudowaliśmy solidny klub z wielkimi osiągnięciami. Miałem również okazję kierować największymi strukturami w zakresie sportu jako dyrektor sportowy GKS Katowice. Wiedzę praktyczną staratem się zawsze uzupełniać wiedzą teoretyczną, stąd ukończyłem Studia Podyplomowe z zakresu zarządzania na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, a także zgłębiając tajniki zarządzania jako doktorant Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. Oczywiście motywacje sportowe, jakie pojawiają się w moim życiu, wiążą się z moją pasją do sportu. Byłem zawodowym piłkarzem i miałem zaszczyt występować w takich klubach jak Lech Poznań, Widzew Łódź, Ruch Chorzów czy GKS Katowice, a także w KS Mysłkowskim za czasów jeszcze drugiej ligi. Duży wpływ na moje doświadczenie zawodowe miały również moja praca w instytucjach unijnych w Brukseli, gdzie reprezentowałem interesy mikro, małych i średnich przedsiębiorców z Polski i całej Europy tak, by regulacje unijne w jak największym stopniu odzwierciedlały problematykę podmiotów gospodarczych, które jak wiadomo odpowiadają za rozwój gospodarczy - w tym i naszego miasta, ale też są szczególnie wrażliwe na regulacje prawne.

- Nie wspominał Pan wcześniej o swojej praktyce jako przedsiębiorcy i niemałych zdolnościach językowych.

- Prowadzę oprócz kancelarii adwokackiej również na terenie Myszkowa inne działalności gospodarcze i bardzo cenię sobie zdobywane w praktyce kompetencje do kierowania zasobami ludzkimi w ramach organizacji, którymi zarządzam. Jestem praktykiem i w działaniach realnych widzę sens funkcjonowania. Mniej skupiam się na teoretyzowaniu. Właśnie języki, o których

Pani wspominała mają dla mnie duże znaczenie, jeżeli możemy z nich zrobić pożytek dla społeczności lokalnej czy w pracy zawodowej. Prowadzę rozmowy z przedsiębiorcami zagranicznymi w celu przyciągnięcia kapitału do Myszkowa i z tego punktu widzenia języki mają dla mnie znaczenie. Mam kilka certyfikatów zaświadcujących zdolności językowe wydanych przez Uniwersytety w Cambridge czy Oxford w różnych dziedzinach, ale dopiero wykorzystanie umiejętności przy tworzeniu prawa wspólnotowego pokazały mi ich prawdziwą wartość. Jeżeli uda się wykorzystać te umiejętności dla dobra naszego miasta, to doda mi to pewności, że było warto kształcić się również w tym kierunku.

- W rozmowach z ludźmi dużo mówi Pan o przedsiębiorczości. Wspominał Pan też o dużym praktycznym doświadczeniu jako przedsiębiorca. Po co Panu burmistrzowanie, skoro jest Pan niezależny finansowo i nie musi Pan zdobywać fotela burmistrza w celu uzyskania zarobku?

- To ciekawe pytanie, ale by na nie odpowiedzieć, trzeba by poznać historię mojej rodziny i geny, jakie odziedziczyłem. Jestem obciążony genetycznie społecznikowskim podejściem do życia z dużym zabarwieniem odpowiedzialnością za środowiska lokalne. Moim przodkowie byli przedsiębiorcami i zawsze cechowali się myśleniem o łączeniu kwestii gospodarczych ze społecznymi. Dla przykładu mój pradziadek Ignacy Jezierski założył fabrykę maszyn rolniczych w Pleszewie, organizował targi rolnicze pod zaborami, a w czasach Drugiej Rzeczypospolitej był Prezesem Honorowym Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu tj. PEWUKI. Mój dziadek i babcia od strony ojca zakładali zręby spółdzielczości po drugiej wojnie światowej, a mój ojciec Jerzy Bartnik był wieloletnim Prezesem Związku Rzemiosła Polskiego i Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Jak widać muszę postępować zgodnie z naturą i kontynuuję ich dzieło. Wiele lat pracy społecznej na rzecz społeczności Myszkowa to był początek, teraz czas na kolejny krok. Mam zobowiązania w stosunku do miejsca, w którym żyję i ludzi, którzy tu mieszkają.

- Jakie są Pana priorytety programu wyborczego?

- Jak już miałem okazję wspomnieć na łamach gazety DEMOKRATYCZNEJ, cele, jakie stawiamy sobie wraz z kandydatami Komitetu Wyborczego Wyborców Nowy Mysłków są podporządkowane dwóm głównym założeniom: zahamowaniu wyludniania się Myszkowa i rozwojowi gospodarczemu miasta. Realizacji tego celu ma służyć wdrożenie w życie planów opisanych w poniższych punktach.

1. Przebudowa centrum miasta. Mysłków musi być bardziej atrakcyjny dla mieszkańców, więc stawiamy na przebudowę centrum miasta. Pomimo iż plan rewitalizacji centrum powstał jeszcze za czasów Burmistrza Janusza Romaniuka, przez 14 lat serce tego miasta się nie zmieniło i wciąż bardziej straszy niż przyciąga. Środki na ten cel udało się już pozyskać, tyle że trzeba tej inwestycji nadać tempa i jak najszybciej ją zrealizować.

2. Wprowadzenie polityki prospołecznej. Musimy pokazać ludziom w Mysłkowie, że są ważni również z punktu widzenia polityki miasta, stąd bardzo istotna będzie polityka prospołeczna, a w niej poszerzenie oferty oświatowo-rozrywkowej dla młodzieży oraz oferty dla seniorów. Uważamy też, że w większym stopniu należy dostrzegać proble-

my osób niepełnosprawnych. Chcemy, aby na potrzeby osób niepełnosprawnych został przeznaczony dawny budynek internatu w Będuszu, co pomogłoby w poprawie warunków życia osobom niepełnosprawnym i ich opiekunom. Należy stworzyć miejsce do organizacji imprez widowiskowych i koncertów w okresie jesienno-zimowym. Nie można niszczyć potencjału Domu Kultury np. poprzez przebudowę sali widowiskowej, w której efekcie pojemność sali ma się zmniejszyć z 460 miejsc do 250-300 miejsc! Już pracuję nad stworzeniem nowego miejsca, w którym w Mysłkowie będziemy organizować koncerty, gale i inne imprezy na nawet ponad 1000 osób. Finalizacja jest już blisko.

3. Tanie budownictwo czynszowe i uwolnienie rynku mieszkaniowego w Mysłkowie. Kolejnym elementem polityki prospołecznej ma być rozwój taniego budownictwa czynszowego. Pokazalibyśmy młodszemu pokoleniom, że warto zostać w Mysłkowie bowiem miasto będzie dbało o ich potrzeby mieszkaniowe, a dostępność do samodzielności nie będzie obwarowana drogimi kredytami mieszkaniowymi, które trzeba będzie spłacać całe życie. Rynek mieszkaniowy należy otworzyć. Ludzie, którzy będą chcieli wykupować mieszkania komunalne powinni mieć na to szansę, oczywiście przy maksymalnym zabezpieczeniu interesu miasta. Uwolniony powinien zostać również rynek obrotu prawem do partycypacji w ramach MTBS. Nowe budynki czynszowe powinny uzupełnić niedobory na rynku, a miasto może stać się graczem również na rynku deweloperskim. Mam pomysły na zbieranie kapitału z rynku, który pomoże obniżyć maksymalnie koszty budowy i późniejszej eksploatacji.

4. Zmiana stanu dróg i budowa chodników. Problemem Mysłkowa jest duża liczba dróg gruntowych, a także brak prawa własności miasta do części dróg. W przypadku dróg gruntowych należy poprawiać ich jakość. Tam, gdzie się da, to oczywiście wraz z budową nowej drogi, tam, gdzie - ze względu na konieczność - nie będzie to możliwe, należy utrzymywać przejeźdźność dróg, bowiem w wielu miejscach przejazd grozi uszkodzeniami samochodów. Kolejnym elementem jest regulowanie stanu prawnego dróg. Miasto powinno przejąć drogi, by móc w nie inwestować. Jeżeli będziemy czekać, aż obecni właściciele dróg na własny koszt wyremontują drogi, a później przełożą je miastu, to przez kolejne dziesięciolecia ludzie będą jeździć po dziurach. Wręcz skandaliczna jest sytuacja, jaka ma miejsce ostatnio przy ul. Kościuszki i ul. Kopernika, gdzie dobry chodnik jest wymieniany na nowy tylko w innym kolorze. Inwestycja warta kilkaset tys. zł. Za tę kwotę można by wyremontować drogę dojazdową do dworca w Mrzygłodzie. Takich przykładów marnotrawstwa budowlanego przy remontach dróg jest więcej.

5. Poprawa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Ten element jest chyba drugim najważniejszym, po stanie dróg, problemem, z jakim borykają się mieszkańcy Mysłkowa. Są w Mysłkowie miejsca, gdzie nie ma wody bieżącej. To trzeba zmienić i to w pierwszej kolejności. Rozbudowywać trzeba kanalizację ściekową i deszczową, ale też należy zdecydować, w których miejscach mieszkańcy mają na nią szansę, a w których należy postawić na przydomowe oczyszczalnie ścieków, bo okres realizacji innej inwestycji infrastrukturalnej może być zbyt długi. Ważne jest też, by zapewnić samowystarczalność energetyczną oczyszczalni ścieków z wykorzystaniem pro-



cesów kogeneracji oraz odnawialnych źródeł energii, co mogłoby wpłynąć w dłuższej perspektywie na cenę wody.

6. Promocja Mysłkowa poprzez rozwój kapitału ludzkiego i działalność stowarzyszeń. W Mysłkowie działa społecznie wiele osób, które w ramach stowarzyszeń dbają, by życie rekreacyjno-kulturalno-sportowe promowało uzdolnionych mieszkańców naszego miasta, rozstawiło Mysłków w regionie czy w innych częściach Polski albo organizowane imprezy dawały rozrywkę. Stowarzyszenia są od wielu lat zaniedbane i tylko dzięki dobrej woli Radnych Miasta Mysłkowa przetrwały ostatnie lata, choć i tak nie wszystkim stowarzyszeniom się to udało, bo zaprzestały swojej działalności. W działalność stowarzyszeń można wprowadzić wiele mechanizmów systemowych, które pozwolą na dołytyw środków finansowych do ich budżetów pochodzący z innych źródeł niż kasa miasta. Te szanse są dalece niewykorzystane, a miasto od lat nie posiada żadnej spójnej polityki w zakresie funkcjonowania i rozwoju stowarzyszeń.

7. Budowa kąpieliska z prawdziwego zdarzenia w centrum miasta i rozwój terenów rekreacyjnych dla każdej dzielnicy Mysłkowa. Kąpielisko w centrum miasta, które mogłoby stać się wizytówką dla jego mieszkańców, ale i dla przyjeźdźnych - to jedno z moich marzeń. Chciałbym też, by w każdej dzielnicy istniały tereny rekreacyjne, by mieszkańcy nie musieli przemierzać całego Mysłkowa, by wypocząć. Są już miejsca, które wymagają jedynie niewielkiego dofinansowania i mogą stanowić prawdziwe serce rozrywki i odpoczynku. Takim przykładem jest chociażby Podlas, Dotyk Jury czy teren rekreacyjny na Michałowie. Takich obiektów powinno być więcej, ale i trzeba je wciąż rozwijać.

8. Przyjęcie indywidualnego planu na rozwój Mrzygłodu, Mrzygłódki, Będusza i Nowej Wsi. Każda z tych wymienionych jednostek administracyjnych Mysłkowa ma długą swoją historię, tradycję i pewną odrębność. Przyjęcie planów rozwoju

tych dzielnic może pomóc w integracji ludności miasta Mysłkowa, ale i przede wszystkim pozwoli na realizację inwestycji, które dadzą tym społecznościom poczucie, że są szanowane i dostrzegane. Spośród choć kilku zamierzeń mogę wymienić: przejęcie na własność miasta drogi do dworca w Mrzygłodzie i uczynienie jej przejeźdźną, poprawa nawierzchni drogi przy ulicy Projektowanej czy odwodnienie terenów przylegających do rynku w Mrzygłodzie oraz rewitalizacja rynku, polepszenie infrastruktury wodno-kanalizacyjnej dla Nowej Wsi oraz znacząca zmiana w podejściu do reperacji nawierzchni dróg. W tym zakresie już udało nam się poprawić przejeźdźność niektórych ulic i to przy niewielkich nakładach z moich środków prywatnych. Podobny plan powinniśmy stworzyć dla Będusza.

9. Wykorzystanie potencjału Jury. Mysłków powinien silnie współpracować z gminami powiatu myszkowskiego w celu wykorzystania potencjału rekreacyjnego całego regionu. Walory, jakie ma nasz teren muszą być uwypuklone. Mysłków ma nie tylko pięknie jako miasto, ale Mysłków może być piękny swoim otoczeniem. Należy skomunikować miasta i atrakcje turystyczne, których w naszym powiecie nie brakuje, ścieżkami, po których będzie można spacerować, jeździć rowerem, jeździć na rolkach, nartorolkach, a zimą może nawet na nartach biegowych. Mam wrażenie, że przyjeźdźni bardziej doceniają potencjał naszego regionu niż sami mieszkańcy naszego miasta. Musimy odkryć piękno naszego otoczenia na nowo, ale miasto musi w tym pomóc.

Gdyby ktoś chciał poznać więcej szczegółów to zapraszam na nasze media społecznościowe. Będziemy tam komunikować nasze plany i zawalczymy o Mysłków, bo Mysłków zasługuje na wiele więcej.

Facebook: Tadeusz Bartnik Kandydat na Burmistrza Mysłkowa
- Dziękuję za rozmowę.

Katarzyna Kieras

MIESZKAŃCY - BEZPIECZEŃSTWO - ROZWÓJ

KW STOWARZYSZENIE „BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY”

Czas wyborczy w ostatnich dniach nabiera coraz większego rozpędu. Kończymy zbiórkę podpisów poparcia na terenie wszystkich gmin powiatu myszkowskiego i dokonujemy rejestracji naszych kandydatów. W trakcie zbiórki podpisów, których udało się zebrać ponad 1400, mieszkańcy często zadawali pytania o moją kandydaturę na Burmistrza Miasta i Gminy Żarki o program wyborczy, o kandydatów czy też o sam komitet. Za wszystkie rozmowy bardzo dziękuję.

Dziękuję za cenne dla mnie wsparcie, ale również za wszystkie uwagi i podpowiedzi. Zawsze mówiłem, że program wyborczy mieszkańcy piszą sami, według swoich potrzeb i nie trzeba im niczego szczególnie narzucać. Tak też jest w przypadku programu naszego komitetu, który tak naprawdę, jak wyżej wspominałem, napisali sami mieszkańcy. Będąc radnym, od wielu lat słuchałem potrzeb mieszkańców przedstawianych na sesjach, komisjach czy rozmowach indywidualnych co uwzględniłem w programie, do tego dodałem kilka moich pomysłów.

Całość Programu zarówno powiatowego, jak i dla Gminy Żarki zawarłem w 3 słowach MIESZKAŃCY – ROZWÓJ – BEZPIECZEŃSTWO, pod każdym z tych słów kryje się szeroka oferta programowa, którą zacznę prezentować w najbliższych dniach na spotkaniach osiedlowych i sołeckich.

Chciałbym krótko wyjaśnić, jak wygląda sytuacja z komitetami. Jestem koordynatorem KW STOWARZYSZENIE „BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY” na teren powiatu myszkowskiego. Z tego też komitetu wystawiamy listy kandydatów do Rady Powiatu w Myszkow-

ie we wszystkich okręgach, na pierwszym zdjęciu przedstawiam liderów list. Kolejno w okręgu nr 1 Myszków liderką z numerem 1 jest Pani Doktor Beata JAKUBIEC-BARTNIK, w okręgu nr 2 Koziegłowy liderem jest Mateusz KOLASA, w okręgu nr 3 PORAJ - Konrad HADZIŃSKI, okręg nr 4 Żarki-Niegowa z numerem 1 kandyduje Andrzej JAKÓBCZAK. Pełne listy z pozostałymi kandydatami można zobaczyć na naszym fanpage FB BEZPARTYJNI POWIAT MYSZKOWSKI.

Drugi komitet, z którym działam to KWW BEZPARTYJNI ADAM ZAMORA - jest to komitet lokalny, z którego kandyduję na burmistrza i z którego zostali zgłoszeni kandydaci na radnych we wszystkich okręgach Gminy Żarki. Korzystając z okazji, serdecznie dziękuję wszystkim kandydatom za zaufanie, przyłączenie się do mojego zespołu i obranie naszego wspólnego kierunku.

Na zdjęciach prezentuję kandydatów na radnych w Gminie Żarki. Kandydaci wraz ze mną będą brali udział w spotkaniach z mieszkańcami, na których powiemy więcej o nas, o naszej organizacji i przedstawimy program. Niżej prezentuję w pełni nasze hasło oraz kilka

zdań o naszym ugrupowaniu.

MIESZKAŃCY - to fundament powiatu - lepszy dostęp do usług zdrowotnych, pracy, opieki społecznej, rekreacji sportu i kultury naszym gwarantem lepszej jakości życia każdego mieszkańca.

ROZWÓJ - trwałość i zrównoważony jest kluczem przyszłości naszego powiatu - infrastruktura, szkolnictwo, przedsiębiorczość i ekologia to główne sektory które chcemy stale rozwijać

BEZPIECZEŃSTWO - to porządek publiczny, poprawa działań o lepsze bezpieczne i spokojne życie zgodnie z normami społecznymi, prawnymi, dialogiem, tolerancją i współpracą dla nas i naszych dzieci.

KIM JESTEŚMY?

Jesteśmy mieszkańcami powiatu myszkowskiego, którzy potoczyli swoją energię i pozytywny potencjał, tworząc niezależny ruch samorządowy. Inspirację do działania czerpiemy bezpośrednio z mądrości i doświadczenia mieszkańców. Są wśród nas bezpartyjni samorządowcy, społecznicy, lokalni aktywiści i osoby niezwiązane z polityką, którym zależy na wzmocnieniu samorządu, rozwoju i dobrobycie naszych

Małych Ojczyzn.

NASZE WARTOŚCI

Tworzymy ruch samorządowy o umiarkowanym charakterze, determinowany przez zdrowy rozsądek, pragmatyzm i realizm. Działalność samorządową traktujemy jako zobowiązanie do wykonywania konkretnych zadań - z zachowaniem ideologicznej i światopoglądowej neutralności, bez narzucania swoich poglądów innym.

DLACZEGO MY?

Chcemy wzmocnić głos mieszkańców, których zapraszamy do współdecydowania o najważniejszych sprawach dotyczących naszych Małych Ojczyzn, w których żyjemy.

Wierzymy, że sprawny, przyjazny i bezpieczny powiat, bierze swój początek z siły demokratycznych dobrze zarządzanych samorządów, których źródłem jest podmiotowość każdego obywatela, wyrażona możliwością skutecznego wpływania na wszystkie sprawy wspólnoty lokalnej.

Nasz ruch budujemy na fundamencie pozytywnej energii aktywnych obywateli, których zaangażowanie obroni samorządy przed ich nadmiernym upolitycz-



nieniem i upartyjnieniem. Jesteśmy po to, by dać szansę merytorycznym i pozytywnym rozwiązaniom, z wyłączeniem jałowych sporów politycznych, prowadzonych między totalną władzą i totalną opozycją.

Skupiamy się na rozwiązywaniu konkretnych problemów. Chcemy stworzyć warunki do skutecznego realizowania celów rozwojowych na gruncie pragmatycznego porozumienia, odrzucając ideologiczne i światopoglądowe uprzedzenia. Uważamy, że zbyt często stają się one przyczyną konfliktów, które nie służą rozwojowi samorządu i budowaniu dobrobytu lokalnych społeczności.

MIESZKAŃCY ROZWÓJ BEZPIECZEŃSTWO



KANDYDACI KWW BEZPARTYJNI ADAM ZAMORA DO RADY MIASTA I GMINY ŻARKI

REKLAMA

Ewelina Golis



OKRĘG 1

część Miasta Żarki: Osiedle Centrum, ulice: Częstochowska od nr 1 do nr 59 nieparzyste i od nr 2 do nr 52 parzyste, Długa, Górki, Krótka, Leśna, Stanisława Moniuszki od nr 1 do nr 25 nieparzyste i od nr 2 do nr 30 parzyste, Olsztyńska, Polna, Spadowa, św. Barbary

Grzegorz Pompa



OKRĘG 2

część Miasta Żarki: Osiedle Centrum, ulice: Handlowa, Berka Joselewicza, Koziegłowska, Kościelna, Leśniowska od nr 1 do nr 53 nieparzyste i od nr 2 do nr 84 parzyste, Nadrzeczna, Ofiar Katynia od nr 1 do nr 3 nieparzyste i od nr 2 do nr 20 parzyste, Piaski, Stary Rynek, Targowa, Wąska

Mateusz Płaczek



OKRĘG 3

część Miasta Żarki: Osiedle Centrum, ulice: Armii Krajowej, Tadeusza Kościuszki, Mała, marsz. Józefa Piłsudskiego, Mokra, Myszkowska od nr 1 do nr 19 nieparzyste i od nr 2 do nr 48 parzyste, Ogrodowa, Poprzeczna, Prosta, Strażacka, Żwirki i Wigury

Dariusz Krulik



OKRĘG 4

część Miasta Żarki. Osiedle Mickiewicza, ulice: Borówkowa, Władysława Broniewskiego, Brzozowa, Czarka, Częstochowska od nr 61 do końca nieparzyste i od nr 54 do końca parzyste, Kazimierza Deyny, Kazimierza Górskiego, Jalowcowa, Władysława Komara, Jerzego Kukuczki, Janusza Kusocińskiego, Bronisława Malinowskiego, Adama Mickiewicza, Cypriana Kamila Norwida, Ellizy Orzeszkowej, Podleśna, Bolesława Prusa, Mikołaja Reja, Henryka Sienkiewicza, Kamili Skolimowskiej, Juliusza Słowackiego, Leopolda Staffa, Świerkowa, Stefana Żeromskiego, Huberta Wagnera, Wrzosowa

Mariusz Dworaczek



OKRĘG 5

część Miasta Żarki: Osiedle 600 lecia, ulice: Mikołaja Kopernika od nr 2 do nr 12 parzyste, Łąkowa, Stanisława Moniuszki od nr 27 do końca nieparzyste i od nr 32 do końca parzyste, Emilii Plater, Różana, Sosnowa, Topolowe, Wierzbowa

Adam Zamora



OKRĘG 6

część Miasta Żarki: Osiedle 600 lecia, ulice: Astrów, Bratków, Chabrów, Chryzantem, Fiołków, Kakoli, Konwalii, Mikołaja Kopernika od nr 1 do nr 17 nieparzyste, Serwin, Tulipanów, Zaklasztorze

Piotr Czerwik



OKRĘG 7

część Miasta Żarki ulice: Cegielniana, Chopina, Dworska, Jagodowa, Młyńska, Myszkowska od nr 21 do końca nieparzyste i od nr 50 do końca parzyste, Olszowa, Słoneczna, Steinkellera, Zielona: Osiedle Olesiów

Daria Latos



OKRĘG 8

część Miasta Żarki ulice: Klasztorna, Krzywa, Leśniowska od nr 55 do końca nieparzyste i od nr 86 do końca parzyste, Mostowa, Niegowska, Ofiar Katynia od nr 5 do końca nieparzyste i od nr 22 do końca parzyste, Wschodnia, Źródłana: Osiedle Leśniów

Marcin Kowalczyk



OKRĘG 9

Jaworznik

Grzegorz Kwaśniok



OKRĘG 10

Sołectwo Zaborze

Sołectwo Przybynów ulice: Częstochowska, Letniskowa, Kasztanowa, Kręta, Parkowa, Słoneczna, Spadowa, Szkolna, Wojska Polskiego

Piotr Rycombel



OKRĘG 11

Sołectwo Ostrów,

Sołectwo Przybynów ulice: Graniczna, Grzybowa, Łąkowa, Ogrodowa, Ostrowska, Żarecka

Paulina Szczepanek



OKRĘG 12

Sołectwo Czatachowa

Sołectwo Zawada

Aleksandra Światała



OKRĘG 13

Sołectwa Jaroszów i Suliszowice

Olga Świerdzka



OKRĘG 14

Sołectwo Wysoka Lelowska

Daniel Pompka



OKRĘG 15

Kotowice

PORNO afera w Ogrodzieńcu, penis orężem w medialnej wojnie

Zaczął się od zwrócenia uwagi, skończyło na działaniach policji i prymitywnym artykule ogrodzienieckiego giermka, którego orężem stał się... penis z Facebooku "carycy Maryny". Choć brzmi zabawnie, niektórym nie będzie do śmiechu.

To historia jak z kabaretu, ale nie wszyscy po przeczytaniu artykułu będą się śmiali. Zaczął się romantycznie, od zdjęcia jej wielkości Marii Milejskiej chwalącej się na prywatno-służbowym Facebooku ptysiami, wypetnionymi po brzegi puchatą śmietanką. Niby nic, ale jakiś internetowy troll zachwycony zdjęciem Sekretarz MiG Ogrodzieniec i jednocześnie radnej Rady Powiatu Zawierciańskiego odebrał nadziane słodycze jak zaproszenie i wkleił w komentarzu niewybredny zrzut z dość odważnym oświadczeniem.

Autor - bez wątplenia mężczyzna - zaprasza do kopulacji i prezentuje swego „ptysia”, zapewniając, co się stanie, gdy wybranka zaproszenie przyjmie. Rzeczywistość - różniła się od mego opisu - zasadniczo - nikt nie owijał w bawełnę, było wprost i bezpośrednio.

Nie wiem, czy to przypadek, czy właścicielka profilu zachwycała się tym komentarzem, bo „zaległ” u niej aż 9 tygodni. Uznałam, że nawet gdyby to był zachwyt, to funkcjonariuszowi publicznemu, jakim Milejska bez wątplenia jest, takie działanie nie przystoi, w końcu to treści pornograficzne.

Zwróciłam więc pani radnej subtelnie uwagę. Jeden dzień - nic, drugi - nic, trzeci... Trzeciego dnia, nie czekając do symbolicznych siedmiu, udostępniłam zrzut zrzutu pod postem mieszkańca gminy Ogrodzieniec, który informował o mnogości zgłoszonych komitetów na tym terenie.

I nie byłoby żadnej afery, gdyby Maria Milejska, nawet opóźniona 9 tygodni penisa z profilu usunęła. Ale nie, jak się bawić, to się bawić... Ni stąd, ni zowąd pojawił się wśród komentujących pierwszy giermek ogrodzienieckich dam, pławiący się w sponsorowanych reklamach. Jarosław Mazanek, redaktor Kuriera Zawierciańskiego i Gazety Myszkowskiej zaatakował właściciela profilu i mnie. Zarzut: dla Marcina Kocjana - nieusuwanie mojego komentarza, a dla mnie - powiedzmy - promowanie pornografii... I nieważne, że gdzieś tam sobie u kogoś na Facebooku ten penis wisiał 9 tygodni, ważne było tu i teraz. Mój były pracodawca uczył się przyrodzenia jak średniowiecznej dzidy i ruszył do ataku, strasząc organami (nie mowa tu o narządach) ścigania. Obiecał zawiadomienia... W międzyczasie zdążył przeziębione dzieci Marcina, uznać za niepełnosprawne... Kto mu zabroni? Jak zwykle w ogniu komentarzy krytycznych wobec swojej działalności, Mazanek zamilkł. Zanim zniknął zdążył zrobić komentatorską sekcję naszych życiorysów. Ale o penisie u Marii Milejskiej po co?

Penis ratuje Kuriera

Pole walki przeniósł na tamy czytelnego tylko chyba przez ogrodzienieckie damy - Kuriera Zawierciańskiego. A tam prawdziwa „wiwisekcja”, znaczący artykuł, który przyszlą adepci dziennikarstwa powinni analizować, ucząc się jednocześnie jak nigdy tekstu nie pisać. Choć muszę przyznać, że rozłożenie na czynniki ósme mojej kariery zawodowej prawie mi się spodobało. Prawie, bo pan Jarek serwował tylko fragmenty

prawdy. Jedną z nich było to, że pracuję od 2016 roku po kolei „w starostwie powiatowym w Będzinie, później w Urzędzie miasta, a od ubiegłego roku w szpitalu w Zawierciu. Wszędzie zajmuje się promocją. To miejsca, gdzie rządzi PiS”. Prawie panu Jarkowi wyszło, prawie.

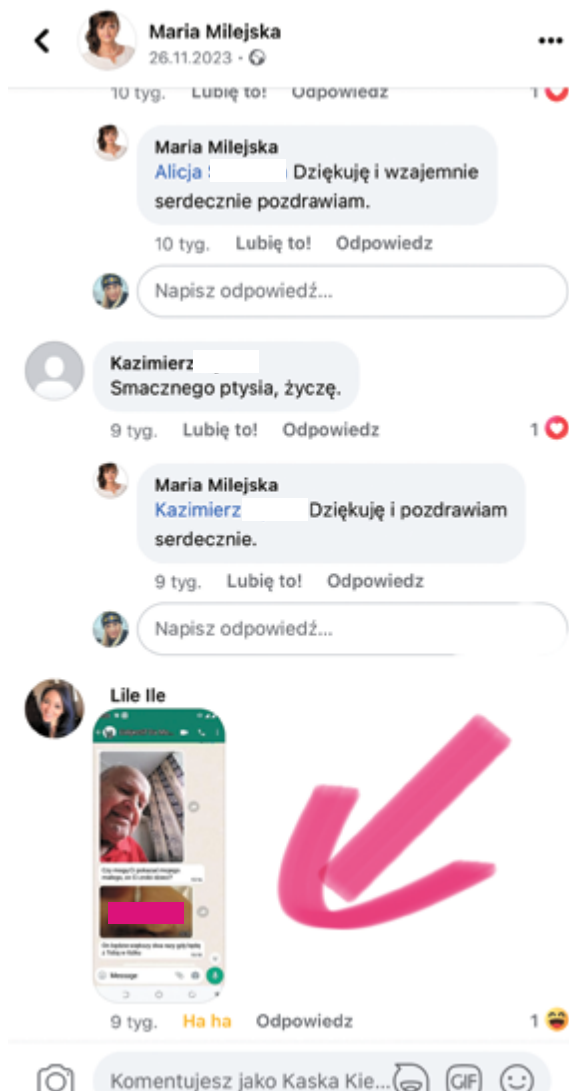
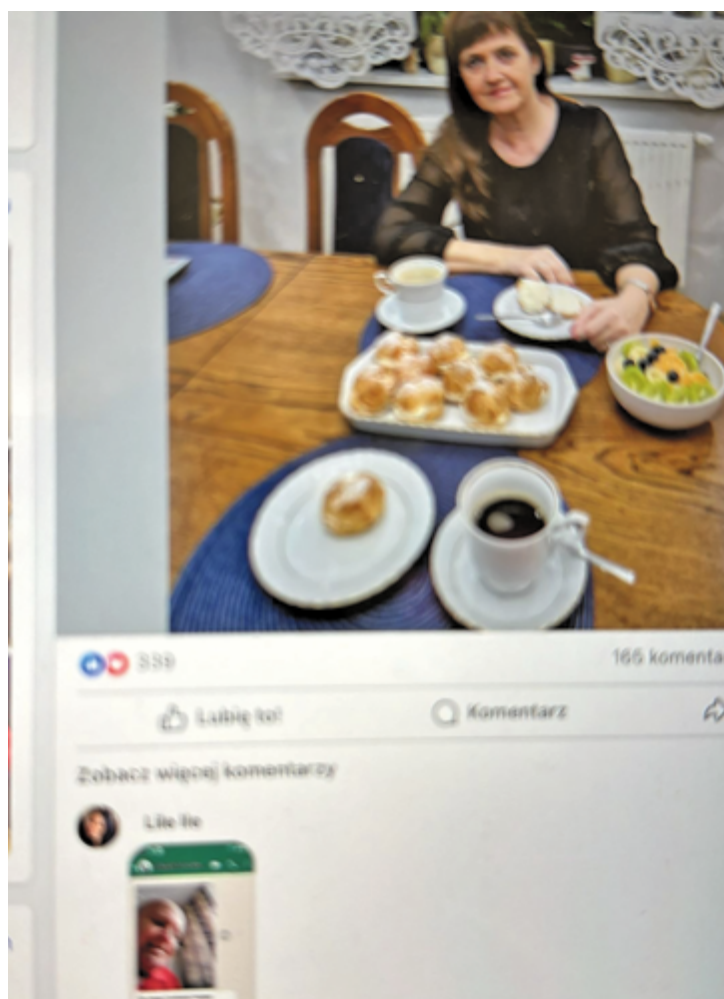
Moim przełożonym był Starosta Będziński, faktycznie należący do PiS. Ale PiS rządził w powiecie będzińskim tylko do listopada 2018 roku. Od 2018 roku Starostą Będzińskim jest szef powiatowych struktur SLD i mój były przełożony, z którym pracowałam od 2018 do 2022 roku. W 2022 roku faktycznie zmieniłam pracę na Urząd Miejski w Będzinie, a tam moim pracodawcą był Prezydent Będzina, współprzewodniczący śląskiej Lewicy, zasiadający też w zarządzie krajowej Lewicy. Ale, że pan Jarek Lewicę powiedzmy lubi, więc do takiego jej błędu jak praca ze mną, przyznać się nie mógł, zrzucił więc wszystko na PiS. Z rozpędu - mimo że ma wyższe prezydenckie jak były prezydent Aleksander Kwaśniewski (tak naprawdę jest to wykształcenie średnie) uznał, że wplecionej w artykuł Dorocie Kaim-Hagar z sympatii przyzna nową specjalizację i tak bez wielu lat dodatkowych studiów, bez egzaminów została neonatologiem. Mniej łaskawy był dla dobrodziejki, która go do pomocy wezwała... Przez językowe nieokrzesanie i nieumiejętne stawianie przecinków czy liter wystąpiła Marię Milejską na polityczną emeryturę. Bo jak inaczej odczytać te wątpliwe pochwały: „Jest polityczną, mamą, babcią”...

Gazeta petni ważną rolę

Rolą prasy jest wzbudzenie dyskusji społecznej na różne tematy. Od wielu lat prowadzone są akcje o bezpieczeństwie w internecie. Opisyany wyżej przykład pokazuje, że nawet dorośli funkcjonariusze publiczni nie potrafią ustrzec się przed niebezpieczeństwami czyhającymi w sieci. Komentarz został usunięty, niesmak pozostał. Ile osób widziało zdjęcie penisa? Ile z nich to były dzieci? Maria Milejska, zanim zablokowała mnie na Facebooku miała ponad 2000 obserwujących. Mając to na względzie wystąpiłam z prośbą o przeprowadzenie w ogrodzienieckich szkołach prelekcji o bezpiecznym korzystaniu z sieci. Policja jednak trzyma rękę na... pulsie i zapewnia, że takie prelekcje są w placówkach prowadzone.

- Profilaktycy Komendy Powiatowej Policji w Zawierciu regularnie prowadzą działania profilaktyczne w placówkach szkolnych na terenie całego powiatu odnosząc się do tematów cyberzagrożeń, odpowiedzialności prawnej nieletnich, hejtu oraz mowy nienawiści. Mając na uwadze przedmiotowe zdarzenie zostały zlecone czynności w Komisariacie Policji w Ogrodzieńcu pod kątem art. 202 par. 1 KK - odpowiedział st. sierż. Konrad Kluza Asystent Wydziału Prewencji z Komendy Powiatowej Policji w Zawierciu.

Z drugiej części odpowiedzi wynika, że funkcjonariusze sprawdzą, czy doszło do przestępstwa. Art. 202 par. 1 traktuje: „Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób,



że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”. O efekcie policyjnych działań będziemy informować.

Uwikłany w prowokację

Rozochocony walką Jarosław Mazanek złapał jedną z przynęt zarzuconą przed wieloma miesiącami na ogrodzienieckich decydentów. O tym, że w Urzędzie Miasta i Gminy Ogrodzieniec mają na bakier z ochroną danych przekonałam się na własnej skórze. Trudno było uwierzyć, że po moim zawiadomieniu do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych wszystko nagle cudownie się naprawiło. Wystąpiłam więc przez niby przypadek różne wiadomości w różne miejsca, licząc, że w końcu zarzucona przynęta zostanie wyłowiona. Rozczarowana do granic możliwości wielomiesięczną ciszą, sprawdzałam co jakiś czas, wysyłając wnioski. I co? I moje przypuszczenia okazały się słuszne. Ktoś - a przypuszczam mogę, że to Jarosław Mazanek, wystąpił z wnioskiem pytającym o treść „pomyłkowego” e-maila, którego wystąpiłam do prezesa spółki Zamek. Wówczas pani prezes potwierdziła szybko, że jak sądzi nie była adresatem wiadomości. Poprosiłam o usunięcie e-maila. Ale gdzieżby... Po kilku miesiącach dostał go - nie zgadną Państwo kto. Ale Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych nie będzie miał problemów z rozwikłaniem tej zagadki.

Panie Jarku...

Jako uznany przez pana porno promotor pozwolę sobie napisać dwa słowa o panu, których pan raczej do publicznej wiadomości nie poda. Po akcji z niby operacją na kolanko, która „zwołniła” pana z udziału w rozprawie, a pan niczym rączy koń hasał po myszkowskich chodnikach, po moich zeznaniach i próbie „ubrania” mnie w działanie razem z dwójką sędziów w zorganizowanej grupie przestępczej z przyjemnością odebrałam wiadomość, że z jednym z tych sędziów przegrał pan przed Sądem Najwyższym. Na szczegóły przyjdzie jeszcze czas. A bohaterom pana artykułów życzę determinacji w walce z tworzonymi przez pana kalumniami lub takim dystansu i poczucia humoru, jakie wypracowałam ja. Każdy pana artykuł, komentarz czy co tam pan wyprodukuje - bawi mnie do łez. A śmiech to przecież zdrowie. Szczerze za te dawki witamin dziękuję i cieszę się, że pan z takim uporem śledzi realizowane przeze mnie zlecenia czy wykonywane prace. Zawsze może pan spróbować robić tyle, co ja. Świat stoi przed panem otworem!

I proszę odwiedzić może okulistę, skoro moje promowanie pornografii pan dostrzegł, a dziewięćtygodniowego braku reakcji Milejskiej już pan nie zauważył. Chyba, że reklama Lilijki przystania panu oczy.

Katarzyna Kieras



Mai Mochizuki

Premiera 13 marca 2024 r.



„Kawiarnia pod Pełnym Księżycem”

Magiczny i urzekający comfort-read z Japonii!
Pięknie ilustrowana powieść, która przypomina, że nigdy nie jest za późno, aby podążać za swoimi gwiazdami.

W Kraju Kwitnącej Wiśni koty są symbolem szczęścia. A jeśli spotkasz na swojej drodze odpowiedniego kota, możesz trafić do pewnej kawiarni na kółkach...

To kawiarnia inna niż wszystkie. Nie ma stałej lokalizacji, pojawia się nieoczekiwanie w różnych miejscach, zawsze wtedy, gdy na niebie zawita księżyc

w pełni. A prowadzą ją... koty, które w niezwykle magicznej atmosferze pomagają swoim gościom spełniać marzenia, podejmować ważne życiowe decyzje, otwierają serca, rozwiązywać problemy... W jaki sposób? Potrafią słuchać i wyczuwać nastroje, prowadzą głębokie rozmowy, stawiają horoskopy, czytają z gwiazd,

a także serwują przepyszne – indywidualnie dopasowane – przekąski, desery i napoje.

„Kawiarnia pod Pełnym Księżycem” Mai Mochizuki to uroczą i skłaniającą do refleksji powieść, która przypomina, że nigdy nie jest za późno, aby podążać za swoimi gwiazdami.

KALINIŃSKI 24h
CENTRUM POGRZEBOWE

- Profesjonalna obsługa pogrzebów
- Całodobowy odbiór zmarłych z domu i szpitala
- Wypłata zasiłku na miejscu (ZUS, KRUS, MSWiA)
- Trumny, urny, krzyże, akcesoria funeralne, odzież żałobna
- Własna kaplica pożegnań i chłodnia
- Kwiaty i oprawa muzyczna
- Kremacje, ekshumacje

CAŁODOBOWO: ☎ 780 121 163
Zawiercie, ul. Obrońców Poczty Gdańskiej 28

GWARANTUJEMY NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ I ELASTYCZNE CENY
www.kalinski24.pl

Zakup pompy ciepła z dofinansowaniem tylko z Zielonej Listy Materiałów i Urządzeń

Pod koniec zeszłego roku Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wydał komunikat w sprawie nieuczciwych wykonawców, którzy na preferencyjnych warunkach oferują produkty niskiej jakości. NFOŚiGW zaapelował do Beneficjentów programu Czyste Powietrze o rozważenie w wyborze dostawcy i firmy realizującej wymianę źródła ciepła z dofinansowaniem. Sprawa dotyczyła w szczególności pomp ciepła.

Z uwagi na dofinansowanie do pomp ciepła, ten rodzaj źródła ogrzewania, w ostatnim czasie zyskał na popularności. Konsekwencją nieuczciwego działania firm było otrzymanie przez Beneficjenta produktu niezgodnego z zadeklarowanymi w dokumentach parametrami. W odpowiedzi na te niepokojące sygnały Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, na początku tego roku zapowiedział zmiany w funkcjonowaniu Programu Czyste Powietrze. Zmiany wejdą w życie 1 kwietnia 2024 r.

Wprowadzane zmiany mają przede wszystkim na celu ochronę interesów Beneficjentów programu. Komunikat przekazany przez NFOŚiGW wskazuje na uszczelnienie tzw. listy zielonych materiałów i urządzeń (ZUM). ZUM jest narzędziem, które stanowi pomoc dla wnioskodawców w wyborze urządzeń i materiałów, które kwalifikują się do dofinansowania w ramach Programu Czyste Powietrze. Producent lub inny podmiot posiadający upoważnienie producenta rejestruje na liście swoje produkty. W dalszej części, produkty te podlegają weryfikacji pod kątem spełniania wymagań programu. Po otrzymaniu pozytywnej rekomendacji urzędnika i materiały trafiają na wspomnianą listę. Weryfikacji dokonuje Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy (IOŚ-PIB)

Po wprowadzeniu zmian, do dofinansowania w ramach programu Czyste Powietrze kwalifikowane będą jedy-

nie pompy ciepła, których parametry techniczne potwierdzone są badaniami akredytowanych laboratoriów. W związku z powyższym, dokumentacja pomp ciepła, które obecnie znajdują się na liście ZUM musi zostać uzupełniona o dodatkowe raporty z ww. badań, które potwierdzają parametry wskazane w etykiecie energetycznej oraz karcie produktu, a tym samym potwierdzają spełnienie wymagań programu. Do wejścia w życie zmian, czyli do 1 kwietnia br. obowiązuje tzw. okres przejściowy, w którym producenci mają czas na dostarczenie do IOŚ-PIB raportów. Po tym okresie na liście zielonych urządzeń i materiałów pozostaną jedynie pompy ciepła posiadające wymaganą dokumentację.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej planuje wprowadzenie obowiązku wyboru urządzeń wyłącznie z listy ZUM również w przypadku kotłowni zgaszających drewno o podwyższonym standardzie oraz kotłowni na pellet o podwyższonym standardzie. Odnotowano wiele przypadków podawania przez producentów nieprawdziwych informacji o tych urządzeniach. Jest to spowodowane m.in. zmianami wprowadzonymi w połowie ubiegłego roku. Dla przypomnienia, od 1 lipca 2023 r. w ramach programu Czyste Powietrze uzyskać można dofinansowanie na ww. urządzenia jedynie w przypadku kiedy wykazują one obniżoną emisyjność cząstek stałych (o wartości ≤ 20 mg/m³).

Lista zielonych urządzeń i materiałów (ZUM) dostępna jest pod adresem: lista-zum.ios.edu.pl.

Tekst powstał w celach informacyj-

no-educacyjnych, w ramach realizacji Projektu LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”. Kompleksowa realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego.

wództwa śląskiego.

Autor: Dominika Bukalak-Gaik
Ekodoradca Subregionalny



Województwo
Śląskie



Związek Gmin i Powiatów
Subregionu Północnego
Województwa Śląskiego

Projekt zintegrowany LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”. Kompleksowa realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego realizowany jest przy dofinansowaniu z Programu LIFE Unii Europejskiej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.
LIFE20 IPE/PL/000007 - LIFE-IP AQP-SILESIA-SKY

Zawierciański Szpital rozdaje karty ratujące życie, masz już swoją?

11 lutego obchodziliśmy Europejski Dzień Numeru Alarmowego 112. To numer, który wybieramy, chcąc powiadomić służby o sytuacjach zagrożenia zdrowia, życia lub mienia. Szpital Powiatowy w Zawierciu postanowił uczcić ten wyjątkowy dzień, angażując do wspólnego „świętowania” pacjentów i personel.

Numer alarmowy został wprowadzony do użycia w 1991 roku i obowiązuje we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej. Do tej daty musieliśmy korzystać z 13 odrębnych numerów alarmowych. Choć one istnieją do dziś, mało kto wybiera „997” czy „998” chcąc powiadomić o zdarzeniu.

Upowszechniając ideę numeru alarmowego 112, zawierciańska lecznica zrobiła krok dalej, zaprosiła personel do udziału w akcji promocyjnej – stworzenia kart ratujących życie, które w efekcie trafią do pacjentów.

Lekarze udostępniłi na awersie karty swój wizerunek, widnieją tam także informacje adresowe szpitala i przychodni.

Na startcie w akcję promocyjną włączyli się: neurolog: Szymon Gacek, Jarosław Szczygiel, Ireneusz Kaleta, anesteziolog - Jacek Pańczyk, ortopedzi:

Leszek Kot i Tomasz Piedziński, Agata Osys-Ormańczyk - lekarz specjalista medycyny paliatywnej, radiodiagnosta Paweł Łakota, a także Naczelna Pielęgniarka Anna Koczotowska.

Rewers karty w pełni należał będzie do pacjentów. Mogą uzupełnić swe imię i nazwisko, schorzenia/uczulenia, grupę krwi oraz dane osób (imię, nazwisko i numer kontaktowy), z którymi należy się skontaktować w razie zagrożenia życia.

- Noszenie przy sobie prawidłowo wypełnionej karty może uratować zdrowie, a nawet życie poszkodowanego. Jej treść znacznie ułatwi osobom zaangażowanym w akcję ratunkową, w tym ratownikom i lekarzom, udzielenie pierwszej pomocy. Dane kontaktowe do osób bliskich pozwolą niezwłocznie poinformować ich o zdarzeniu.

Karty będą dostępne dla pacjentów

w rejestracjach do poradni i na oddziałach Szpitala Powiatowego w Zawierciu - wyjaśnia Piotr Zachariasiewicz, dyrektor Szpitala Powiatowego w Zawierciu

112 – kilka faktów

Służy do powiadamiania w sytuacjach zagrożenia zdrowia, życia lub mienia. Wybranie numeru 112 nie wymaga odblokowania klawiatury telefonu komórkowego. Ponadto numer 112 można wybrać w telefonie bez karty SIM. To numer, pod który można bezpłatnie dzwonić z telefonu stacjonarnego lub komórkowego w całej UE. Jest dostępny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Kiedy dzwonić na 112?

Na numer alarmowy 112 DZWOŃ tylko w nagłych, wymagających interwencji służb ratowniczych sytuacjach, takich jak:

- wypadki drogowe,
- silne krwawienia i uszkodzenia ciała,

- omdlenia i utrata świadomości,
- pożary,
- przypadki porażenia prądem,
- kradzieże, włamania,
- rozboje i inne przypadki użycia przemocy,
- rozpoznania osoby poszukiwanej przez Policję,
- inna sytuacja nagłego zagrożenia

życia, zdrowia, środowiska, mienia, bezpieczeństwa lub porządku publicznego.

Dzwoniąc na numer alarmowy 112 BEZ POTRZEBY i uzasadnienia, BLOKUJESZ linię alarmową osobie, która właśnie w tej chwili może potrzebować natychmiastowej pomocy, a nie może połączyć się z operatorem numerów alarmowych w CPR. (kk)

POSIADACZ KARTY

IMIĘ I NAZWISKO..... GRUPA KRWI

CHOROBA, UCZULENIE.....

W SYTUACJI ZAGROZENIA ŻYCIA ZADZWOŃ NA NR ALARMOWY 112 I POWIADOM:

IMIĘ I NAZWISKO	NUMER KONTAKTOWY
<input type="text"/>	<input type="text"/>
<input type="text"/>	<input type="text"/>

KARTA RATUJĄCA ŻYCIE Szpital Powiatowy w Zawierciu, ul. Miodowa 14



DEMOKRATYCZNA®

www.demokratyczna.com.pl
facebook.com/demokratyczna

Redakcja: ul. Szpitalna 1, 42-350 Pustkowie Lgockie

redakcja@demokratyczna.com.pl

Wydawca: DEMOKRATYCZNA Katarzyna Kieras

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redaktor naczelna:

Katarzyna Kieras
tel. 660 47 63 85
kkieras@demokratyczna.com.pl

Myszkowska PO nie chciała poprzeć Żaka, zawieszono jej władze

DOK. Z S. 1

Nie zastosowano wobec mnie pierwszego ustępu tego paragrafu, który traktuje, że „w sprawach pilnych lub mogących w sposób znaczący godzić w dobre imię Platformy, Rzecznik może podjąć decyzję o niezwłocznym lub czasowym zawieszeniu członka [...]”.

- Nie był Pan „sprawą pilną” ani „godzącą w dobre imię partii”, a mimo to zdecydowano się na blitzkrieg, czyli tzw. wojnę błyskawiczną zakładającą szybkie pokonanie przeciwnika dzięki elementowi zaskoczenia. Dostał Pan przynajmniej uzasadnienie tej decyzji?

- Nie, nie otrzymałem uzasadnienia. Nie wiem, kto wystąpił z takim wnioskiem i dlaczego. Nie wiem, co mi zarzucano. Jedno jest pewne – zawieszenie uniemożliwia mi start w wyborach i podejmowanie decyzji, do których jako przewodniczący byłem zobligowany.

- Wspomniał Pan, że nie wie, kto wystąpił z takim wnioskiem, ale przecież może się Pan domyślać, kto Dariusza Laseckiego uznaje we własnej partii za przeciwnika?

- Trudno mi stanowczo stwierdzić kto jest autorem tych działań. To jakieś nieczyste siły lub mało odważne osoby, które porywają się na takie najniższych lotów chwyt. Zamiast skupić się na konstruowaniu list tak, aby wystawić kandydatów na wódatarzy czy na radnych we wszystkich gminach i we wszystkich okręgach w powiecie, to ci państwo całe siły skupili na ściganiu osób działających na rzecz partii. Ale jak to się mówi: chroń mnie Boże przed przyjaciółmi, z wrogami poradzę sobie sam... Mogę przypuszczać, że jestem niewygodny dla kogoś w naszych powiatowych strukturach. Może ktoś poczuł nagłą potrzebę władzy. Nie wiem.

- Ludzie plotkują, że to może przez działanie Pana brata, który w ostatnich wyborach parlamentarnych ubiegał się o mandat senatora.

- Mój brat, Jarosław Lasecki poinformował władze partii, że będzie startował z własnego komitetu, ale sercem i duchem będzie wspierał Platformę Obywatelską. Tak też się stało. Ma bardzo dobry kontakt z władzami partii, więc powodów zawieszenia absolutnie nie śmiałybym upatrywać w rodzinie. Źródło problemu jest inne, poza tym nie tylko z mną postąpiono w zaskakujący przed wyborami sposób.

- Co ma Pan na myśli?

- Ze struktur partii usunięto Halinę Skorek-Kawkę, wieloletnią radną miejską i przede wszystkim wieloletnią działaczkę PO. Podobny los spotkał Jacka Tryndę. Zarzucano im, że wystąpili z Klubu Radnych „Samorządowy Ruch Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska, Tak dla Polski i Forum Mieszkańców” w radzie miasta, ja patrzę na to inaczej.

- Czyli jak?

- Powodem tych chaotycznych działań – jak się domyślałam – był mój ostry sprzeciw jako przewodniczącego PO w powiecie myszkowskim na wymuszenie na mnie i na innych członkach PO poparcia dla obecnego burmistrza Włodzimierza Żaka. Powiedziałem jako pierwszy i oficjal-



nie, że na pewno nie udzielę poparcia Żakowi.

- Dlatego, że to pan chciał startować w wyborach na burmistrza Myszkowa?

- W pierwszych moich planach faktycznie myślałem o startowaniu na burmistrza z poparciem PO. Być może z tego powodu, przy głośnym moim oświadczeniu, że będę kandydował na burmistrza jako kandydat PO – stałem się niewygodny. Niektórzy po prostu uznali, że będą popierać Żaka, który miesiąc po ostatnich wyborach samorządowych wystąpił z PO i do dziś jest poza nią, a usilnie stara się otrzymać takie poparcie. Ostatecznie ze startu na burmistrza zrezygnowałem, ale nie zamierzałem i nie zamierzam poprzeć dezertera – takiego myszkowskiego Kałuży (przyp. red. mowa o Wojciechu Kałuży, który startował z list PO, ale zmienił front i dzięki temu PiS mógł rządzić w Sejmiku Województwa Śląskiego, w „nagrodę” został członkiem zarządu województwa, następnie zasiadał w zarządzie Jastrzębskiej Spółki Węglowej).

- Dlaczego dezertera?

- Włodzimierz Żak jest III kadencją burmistrzem, od 2010 roku, kiedy był kandydatem PO na stanowisko burmistrza. W 2010, 2014 i 2018 Platforma pomogła mu zdobyć mandat. W 2018 roku, po ostatnich wyborach samorządowych, wygrał trzeci raz z rządu, po czym obraził się na Platformę Obywatelską i w grudniu złożył rezygnację z członkostwa. Opuścił szeregi partii po kilku tygodniach urzędowania jako burmistrz. Na 21 członków rady miał wtedy 12 „swoich” radnych - wszyscy startowali jako

sympatycy i członkowie PO. Niestety Włodzimierz Żak to osoba, która nie znosi sprzeciwu i nie potrafi współpracować z ludźmi, co poskutkowało tym, że z 12 radnych została mu 5.

- I to wystarczający powód, by nie chcieć poprzeć Żaka jako kandydata na kolejną kadencję?

- Ja, Dariusz Lasecki uważam, że Włodzimierz Żak jako mieszkaniec Myszkowa jest dla mnie normalnym znajomym, do którego nie mam żadnych uwag. Natomiast ja, Dariusz Lasecki, mieszkaniec Myszkowa do Włodzimierza Żaka jako burmistrza Myszkowa mam bardzo dużo uwag i teraz mogę o nich pokrótce powiedzieć. W ostatniej kadencji pan burmistrz ani razu nie otrzymał absolutorium. O czym to świadczy? W dodatku co powinni sobie pomyśleć mieszkańcy o takim urzędniku/samorządowcu, o którym na mieście mówią „pan nie da się”. Rozmawiając z myszkowianami, zadaję im najpierw jedno proste pytanie: z czego są dumni jako mieszkańcy Myszkowa po 14-letnim zarządzaniu miastem przez Żaka? Pytam też, czym po 14-letnim urzędowaniu pan Żak może się pochwalić? Z jakim działaniem będą kojarzyć się mieszkańcom rządu Żaka?

- I co odpowiadają?

- Słyszę, że 14-letnie urzędowanie to jest: brak czystości i porządku, brak rozwoju, brak inwestycji lub jeżeli już jakieś są - to są nietrafione, a przede wszystkim brak wizji rozwoju tego miasta. Nic się w tym Myszkowie nie dzieje pod każdym względem. Uważam, że Włodzimierz wypalił się i nie nadaje się do sprawowania ko-

lejny raz urzędu. Według mnie Myszków zasługuje na nowego wódatarza, nowego burmistrza, który tchnie nową energią w moje ukochane miasto, której mu od dawna brakuje. Myszków powinien kroczyć dumnie, a nie petzać jak ślimak.

- Ale może Włodzimierz Żak będzie przekonywał, że to ta kadencja, która pozwoli mu rozkręcić miasto? Nie przekonuje to Pana?

- Coś Pani wyjaśnię - zawsze mówiłem, że jedna kadencja urzędowania to mało, w końcu co roku nabiera się doświadczenia. Nikt się nie urodził radnym, burmistrzem czy starostą. Jako radny powiatowy uczyłem się funkcjonowania powiatu, a i tak zostając starostą w 2014 roku, musiałem dowiadywać się wielu nowych rzeczy, o których jako radny nie miałem pojęcia. Poznałem specyfikę pracy na tym stanowisku. I tak ma też nowo wybrany burmistrz. Pierwsza kadencja to poznawanie gminy, urzędu. Dopiero druga kadencja to mocne działanie. Ale w przypadku Włodzimierza Żaka ten scenariusz nie został zrealizowany. Już w jego drugiej kadencji nic się nie działo, o trzeciej nie wspomnę.

- To, przed jakim wyborem staną mieszkańcy Myszkowa?

- Wiem, że będzie trzech pewnych kandydatów, ostatecznie może się okazać, że jest ich więcej. Platforma Obywatelska nie będzie wystawiać swojego kandydata, co jest dla mnie absolutnie niezrozumiałym działaniem, zwłaszcza po wygranych w kraju wyborach parlamentarnych.

Na 5 gmin powiatu myszkowskiego Platforma nie wystawia żadnego kandydata na wódatarza gminy i nie ma list do rad gmin, a i do powiatu nie będzie list we wszystkich okręgach. Wieloletni członkowie i sympatycy startują z list innych ugrupowań i nadmienię – nie jest to komitet Włodzimierza Żaka. Tak się jeszcze w PO nie działo.

Od 2006 roku, kiedy po raz pierwszy zostałem radnym powiatowym z ramienia PO, partia, którą reprezentowałem, wystawiała listy z członkami i sympatykami we wszystkich gminach i we wszystkich okręgach powiatu myszkowskiego. Mimo niskich notowań partii w kraju zawsze lokalnie osiągnęliśmy bardzo dobre wyniki. Jestem ciekawy tych wyborów. Ja osobiście, jak i wielu członków Platformy Obywatelskiej udzielamy poparcia Tadeuszowi Bartnikowi.

- Kto Pana teraz zastępuje i układa listy?

- Nie wiem, z powodu zawieszenia nie miałem możliwości układania list z członkami i sympatykami PO do wszystkich gmin i do powiatu oraz uczestniczenia w ostatnim zebraniu.

- Dziękuję za rozmowę.

Katarzyna Kieras

PARK PADEREWSKIEGO

ZAMIESZKAJ NIMOOCZEŚNIE

Diamond Hill

Development Sp. z o.o.

www.parkpaderewskiego.pl

BIURO

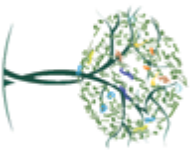
Paderewskiego 63a, 42-400 Zawiercie

biuro@parkpaderewskiego.pl +48 786 337 302

SPRZEDAŻ

sprzedaz@parkpaderewskiego.pl

+48 786 337 302



— PARK PADEREWSKIEGO —